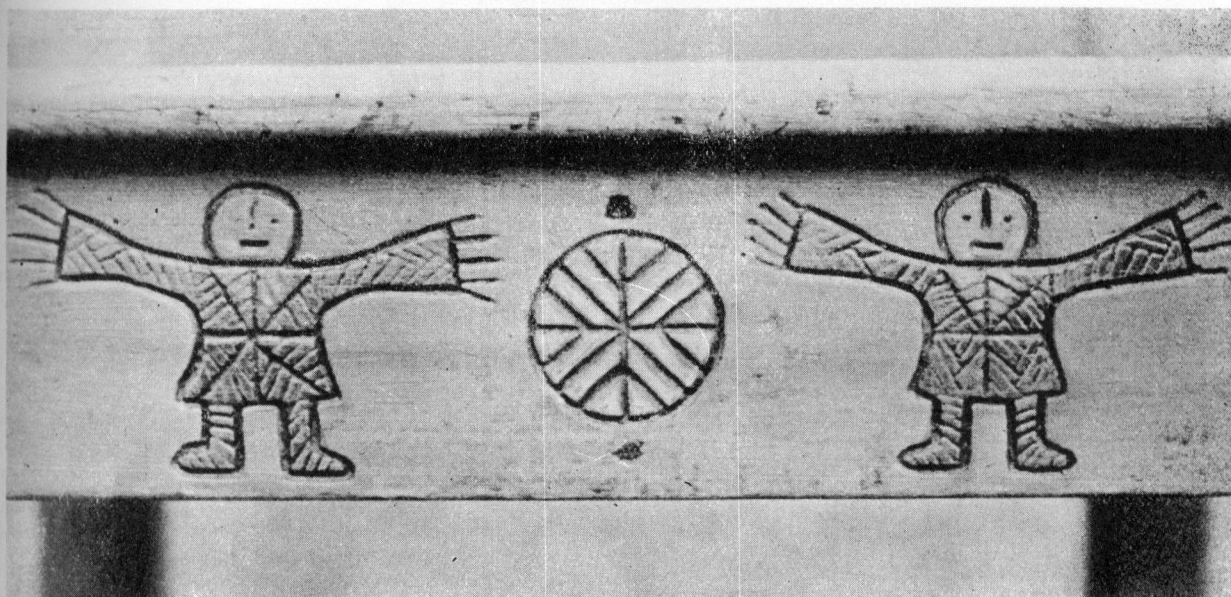




Il. 1. Józef Gibuła: Fragment krzesła.

Ewa Fryś-Pietraszkowa

M E B L E J Ó Z E F A G I B U Ł Y

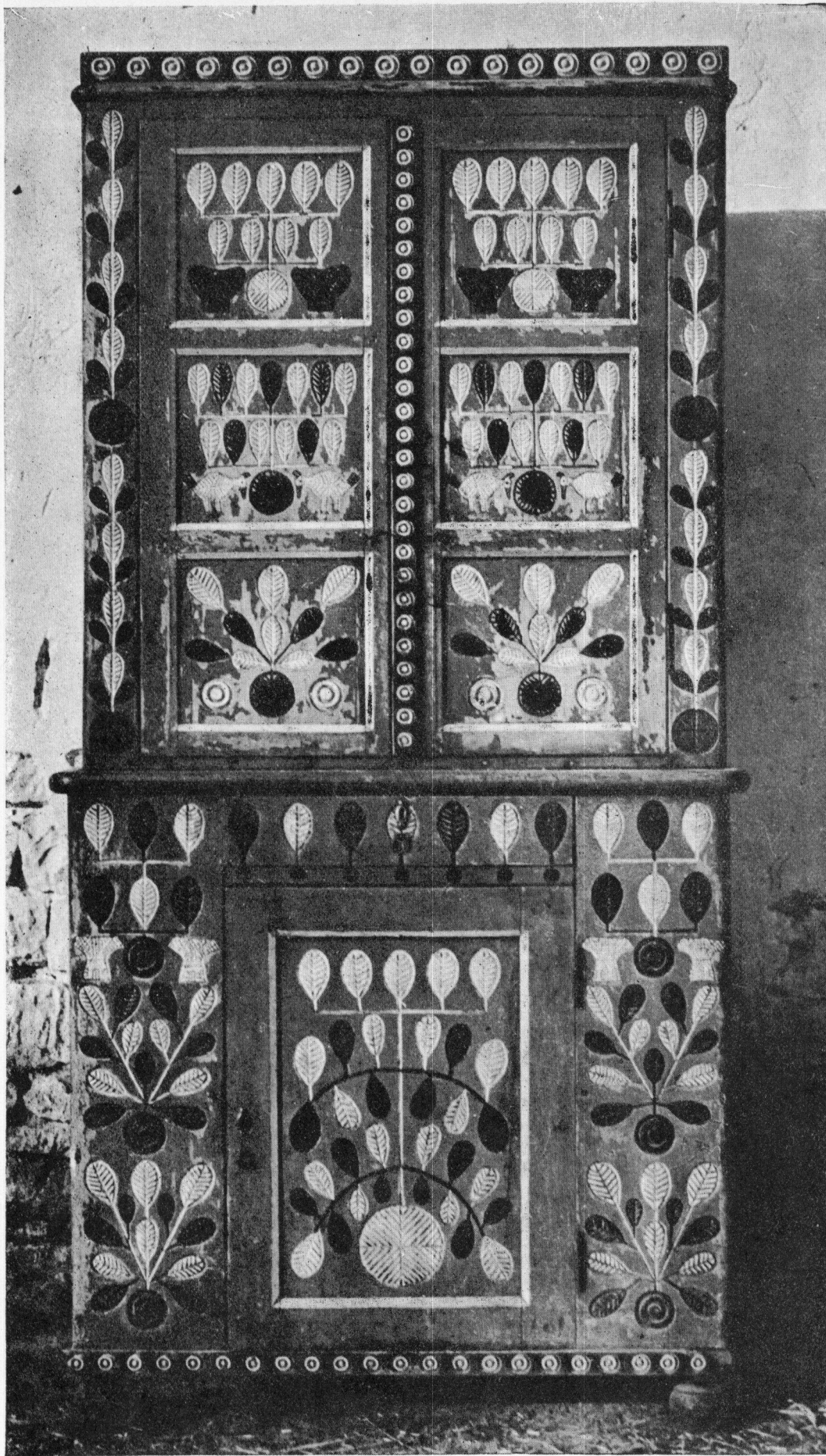
W maju 1960 roku ekipa pracowników Sekcji Badania Plastyki Ludowej Instytutu Sztuki PAN oraz Muzeum Lubelskiego prowadziła badania penetracyjne na terenie Powiśla Lubelskiego. Na obszarach tych toczyły się w roku 1944 długotrwałe działania wojenne, które spowodowały poważne zniszczenie wytworów tradycyjnej kultury ludowej, a w tym również interesujących nas zabytków sztuki, zwłaszcza z zakresu budownictwa i wyposażenia wnętrza.

Jak można sądzić z przeprowadzonych wywiadów, meblarstwo ozdobne w tej okolicy nie miało ciekawszych tradycji. Zdobione meble — poza skrzyniami malowanymi w barwne wzory — występowały tu stosunkowo rzadko. Toteż na szczególną uwagę zasługuje zespół mebli, wykonanych przez Józefa Gibułę, zdobionych snycerką, które zachowały się do czasów obecnych w Zaborzu i kilku pobliskich wioskach w pow. Opole Lubelskie.

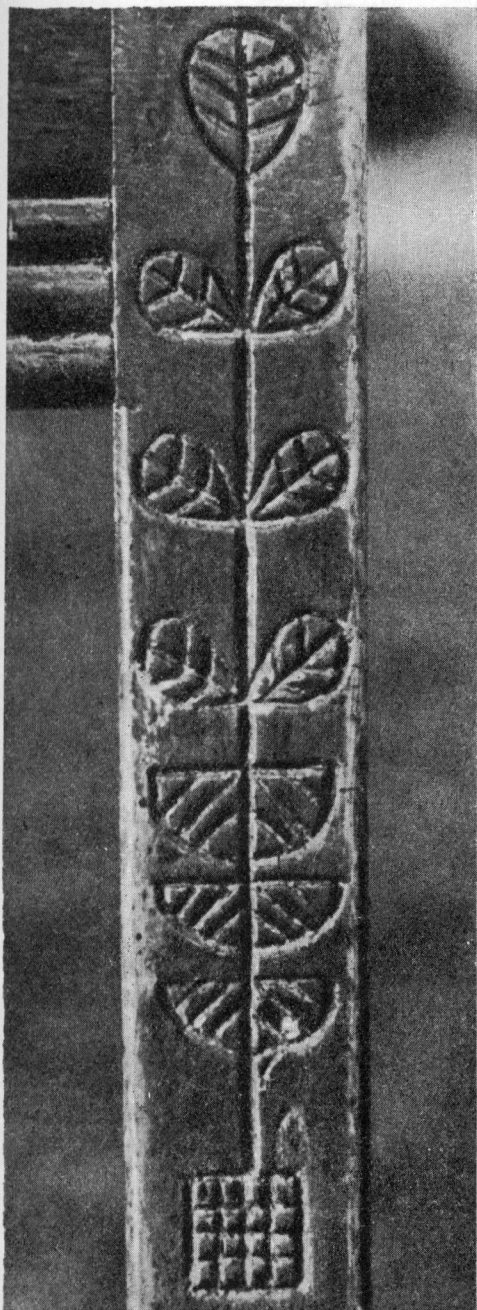
Józef Gibuła — robotnik rolny z dworu w Kębłowie — za uciufane pieniądze kupił 8 morgów ziemi w niedalekich Słotwinach (pow. Opole Lub.) i tam osiedlił się na stałe. Stolarzem był z zamiłowania i chociaż nigdy nie uczył się tego rzemiosła, w wolnych chwilach chętnie wykonywał meble i drobny sprzęt gospodarski na własny użytek oraz na zamówienia sąsiadów. W domu swym posiadał szereg sprzętów własnej roboty: kredens, łóżko, 6 krzeseł, oraz ramę do obrazu; wszystkie ozdobił bogatą dekoracją snycerską, jakiej nie spotykamy w ogóle w meblarstwie ludowym tej okolicy. Po śmierci Józefa

Gibuły, która nastąpiła w 1943 lub 1944 roku (miał wówczas ponad 70 lat), synowie i krewni rozdzielili między siebie pozostałą spuściznę. W czasie wspomnianych badań udało się odnaleźć tylko część zdobionych sprzętów, a mianowicie łóżko, 4 krzesła i kredens, które rozproszone są obecnie na terenie 3 wsi (Słotwiny, kolonia Zaborze i kolonia Rzeczyca).

Z wymienionych mebli najmniej interesująco przedstawia się łóżko o zupełnie prostej, stereotypowej formie, w którym tylko zewnętrzna strona zagłówek ozdobiona jest poziomym szlakiem żłobionych koncentrycznych kółek, pomalowanych białą na czarnym tle. Krzesła pod względem kształtu także nie różnią się od powszechnie używanych na wsi, jednak ze względu na ryte zdobiny zasługują na omówienie. Na spotykanych dotychczas krzesłach dekoracja — rzadko zresztą występująca — skupia się zazwyczaj na poprzeczkach oparcia, które najbardziej rzucają się w oczy oglądającemu. Natomiast tutaj ozdobione są także (może nawet z większą dbałością) pionowe beleczki oparcia, a w jednym wypadku również przednia „carga”, tj. deska znajdująca się poniżej siedzenia. Pomimo że wszystkie 6 krzeseł przeznaczone były do jednego wnętrza, na czterech, które zostały odszukane i zinwentaryzowane, zdobiny dość silnie różnią się między sobą. Przeważnie są to symetryczne, sztywne w układzie gałązki z listkami, osadzone w kwadratowym wazoniku (il. 3, 4). Dodatkowy element zdobniczy stanowią kółka — koncentryczne lub wypełnione przecinającymi się prostymi kreskami. W dwóch wypadkach występują



Il. 2. Józef Gibula: Kredens.

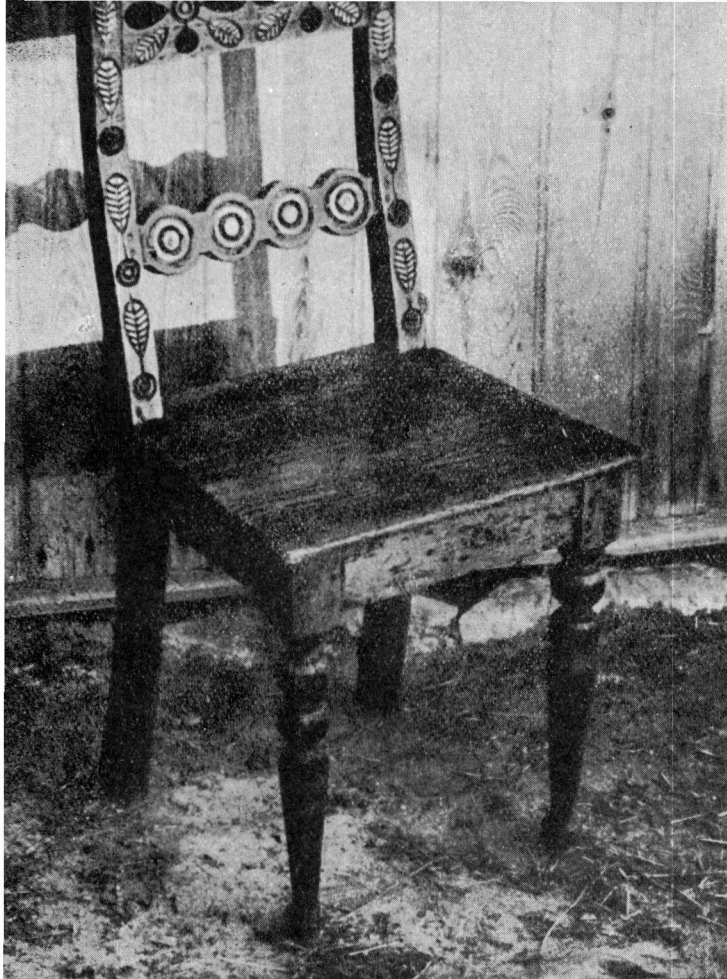


Il. 3, 4. Józef Gibuła: Fragmenty krzesła.

poza tym zabawne „ludziki” (il. 1). Z prostego ujęcia głowy i rysów twarzy oraz braku ogólnych proporcji postacie te przypominają nieco rysunki dzieci. Ornamentalne potraktowanie tułowia świadczy jednak o tym, że autor celowo i świadomie upraszczał ryzowane postacie, podciągając je konsekwentnie pod ogólny charakter typowo dekoracyjnej kompozycji.

Najbardziej efektownym przykładem umiejętności kompozycyjnych Gibuły jest kredens jego roboty (il. 2). Składa się on z jednodrzwiowej podstawy z zamaskowaną szufladą oraz dwudrzwiowej nastawy

o 6 profilowanych polach zdobniczych. Dekoracja ogranicza się tu do kilku zaledwie elementów: owalnych listków, kół koncentrycznych lub dzielonych wewnątrz prostymi kreskami, podobnych jak na krzesłach, oraz ptaszka (il. 6) i niekształtnego flakonika. Z tych elementów powstaje szereg symetrycznych kompozycji w rodzaju kwiatonów, które powtarzają się strefowo w ramach poszczególnych kondygnacji wzoru. Snycerkę podkreśla polichromia, utrzymana w oszczędnej gamie kolorystycznej. Na jasnym, ugrowym tle listki i łodygi pociągnięte są na przemian

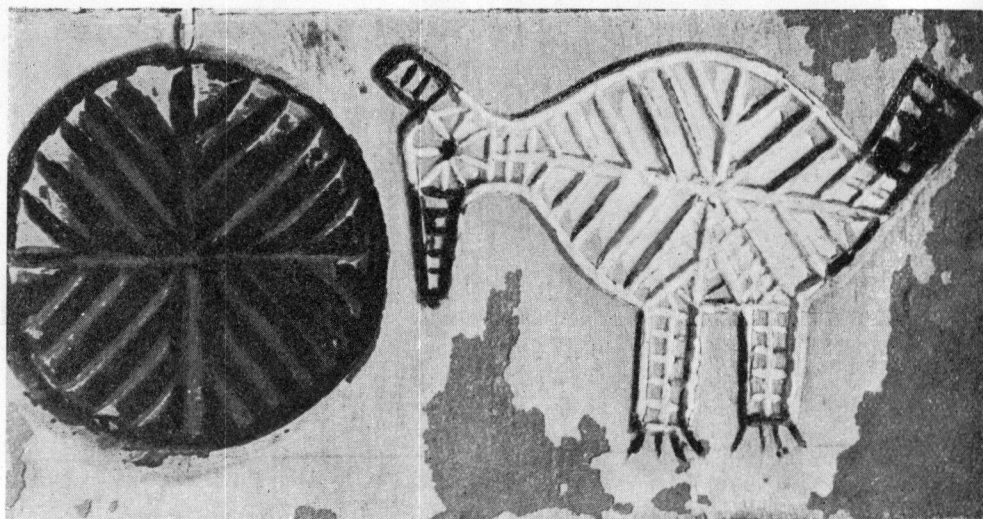


Józef Gibuła: Il. 5. Krzesło. Il. 6. Fragment kredensu.

bielą i różem indyjskim, karminem lub czernią, przy czym najwięcej bieli występuje w górnych partiach dekoracji.

Nie udało się niestety uzyskać żadnych informacji na temat kolejności powstawania zdobionych sprzętów. Wiadomo jedynie, że kredens wykonany został około roku 1935. Brak również wiadomości o płótnach, które skłoniły Gibułę do tak oryginalnej twórczości artystycznej. Według zapewnień synów Gibuły, poza wyrobem opisanych powyżej sprzętów nie przejawiał on żadnej innej działalności plastycznej.

Twórczość Gibuły, mimo że nie posiada żadnych bezpośrednich powiązań z ludową sztuką tradycyjną, w swoim ogólnym charakterze jest jak najbardziej ludowa. Analizując poszczególne motywy, można by znaleźć pewne analogie np. wśród radomskich przesłic, czy góralskich form na serki.



Fot. Jan Swiderski